

11 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 Tm 1, 15-17) Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

(1 Tm 1, 15-17)

Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

(Ps 113 (112), 1b-2. 3-4. 5a i 6-7)

REFREN: *Niech imię Pana będzie pochwalone*

Chwalcie, słuźy Pańscy,
chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione
teraz i na wieki.

Od wschodu aż do zachodu słońca
niech będzie pochwalone imię Pana.
Pan jest wywyższony ponad wszystkie ludy,
ponad niebiosą sięgą Jego chwałą.

Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co w dół spogląda na niebo i na ziemię?
Podnosi z prochu nędzarzå
i dźwiga z gnoju ubogiego.

Aklamacja (J 14, 23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój
umiłuje go i przyjdziemy do niego.

(Łk 6, 43-49)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie ma drzewa dobrego, które by
wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc
wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie
zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeźyny nie zbiera się winogron.
Dobry człowiek z dobrego skarbcå swego serca wydobywa dobro, a zły
człowiek ze złego skarbcå wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią
jego usta. Czemu to wzywacie Mnie: «Panie, Panie!», a nie czynicie

tego, co mówię? Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, wezbrana rzeka uderzyła w ten dom, ale nie zdołała go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. Lecz ten, kto usłyszał, a nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. Gdy rzeka uderzyła w niego, od razu runął, a ruina owego domu była wielka”.

Komentarz:

„Po owocu poznaje się drzewo: nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron”. To słowo Pana Jezusa kontynuuje wypowiedzi proroków Izajasza, Jeremiasza oraz innych na temat niewdzięcznej winnicy. Bóg skarży się, że tak wiele troski poświęcił swojej winnicy, a ona wydaje byle jakie jagody.

Myślę, że z dzisiejszego słowa Pana Jezusa wynika jedno: przynajmniej od czasu do czasu przypatrzmy się owocom, jakie przynosimy Panu Bogu, bo może są to tylko byle jakie, kwaśne jagody.

Pan Jezus tak wielką wagę przywiązuje do tego, żebyśmy postępowali według zasad Ewangelii, że wiarę, za którą nie idzie życie według wiary, porównuje do budowania domu bez fundamentu. Taki dom niby niczym się nie różni od domu zbudowanego porządnie, na fundamentach, ale cała jego marność ujawnia się w czasie burzy czy silnych wichrów. Dom bez fundamentów przemienia się wtedy w kupę gruzów.

Dlatego sformułujmy parę pytań, które od czasu do czasu warto sobie postawić: Jeżeli moja wierność Bożym przykazaniom zbudowana jest na piasku zadowolenia z siebie, to wystarczy trochę większa pokusa, żeby cała moja przyzwoitość moralna rozsypała się w gruzy. Jeżeli moja wiara zbudowana jest na piasku przyzwyczajęń wyniesionych z domu rodzinnego, to wystarczy, że przeniosę się w jakieś nowe środowisko, żeby okazało się, że w tej mojej wierze nie było życia. Jeżeli moja modlitwa zbudowana jest na przeświadczeniu, że głównym celem modlitwy jest zapewnienie zdrowia i pomyślności dla siebie i dla swojej rodziny — to wystarczy, że przyjdą jakieś dni próby, żebym się w mojej modlitwie załamał i żebym obraził się na Pana Boga.

Panie Jezu, Ty sam czuwaj nad tym, abyśmy naszą wiarę i naszą miłość do Ciebie budowali na skale!

o. Jacek Salij OP